

Jakub Synowiec

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Tyle dobra, ile zdołasz uczynić

Peter Singer, *The most good you can do. How effective altruism is changing ideas about living ethically*, Yale University Press, New Haven–London 2015, 213 ss.

Peter Singer – jeden z najbardziej znanych współczesnych etyków, zagorzały utilitarysta, nieprzejednany krytyk konsumpcjonizmu i egoizmu, wyzwoliciel zwierząt spod tyranii człowieka, najgłośniejszy filozof podważający etykę tradycyjną i argumentujący na rzecz moralnej dopuszczalności niektórych przypadków aborcji, eutanazji, a nawet dzieciobójstwa; dla wielu intelektualny mistrz i najbardziej błyskotliwy myśliciel naszych czasów, dla innych sofista i hochsztapler – wydał w ubiegłym roku, nakładem Yale University Press, kolejną ciekawą pozycję.

Książka Petera Singera *The most good you can do* wpisuje się w ciąg jego publikacji zmierzających do zmiany świata. Ten wyraźny nurt w jego myśli rozpoczyna artykuł *Famine, affluence and morality*, („Philosophy and Public Affairs” 1 [1972], s. 229–243), w którym filozof po raz pierwszy podejmuje zagadnienia będące przedmiotem omawianej książki. Następnie

Jakub Synowiec – doktor filozofii, adiunkt w Katedrze Etyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zainteresowania naukowe: etyka, metaetyka, argumentacja etyczna, etyka Petera Singera, etyka personalistyczna. Ważniejsze publikacje: *Model argumentacji etycznej w etyce personalistycznej Karola Wojtyły i Tadeusza Stycznia*, Kraków 2014; *Jakie Peter Singer rzuca nam wyzwania*, [w:] *Etyka u schyłku drugiego tysiąclecia*, red. J. Ziobrowski, Warszawa 2013, s. 215–228; *Autentyczna argumentacja etyka*, [w:] *Autentyczność w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, J. Mysona Byrska, Kraków 2011, s. 119–128.

pojawia się jedna z najgłośniejszych książek w literaturze etycznej XX wieku: *Wyzwolenie zwierząt* (*Animal liberation*, Nowy Jork 1975), w której filozof oskarża zachodnią tradycję o gatunkowizm, opisuje praktykę eksploatacji zwierząt i formułuje argumenty wskazujące, że jest ona moralnym złem. Książka stała się jedną z kluczowych pozycji w intelektualnym zapleczu obrońców praw zwierząt i wegetarian.

Wiele dyskusji wzbudziła kolejna książka, *Etyka praktyczna* (*Practical ethics*, Cambridge 1979), najbardziej systematyczne dzieło Singera, w którym wyjaśnia on swoje poglądy filozoficzne i formułuje rozwiązania kwestii szczegółowych, które odbiegają od intuicji moralnych dużej części społeczeństwa. W książce tej Singer prezentuje zasadę równego rozważania interesów, która jest podstawą jego etyki. W myśl tej zasady każdy taki sam interes dowolnej istoty ma w etycznych rozważaniach jednakową wagę. Bilans interesów wszystkich istot pozwala ocenić, czy czyn jest moralnie słuszny, czy też nie.

Preludium do *The most good you can do* była książka *Życie, które możesz ocalić* (*The life you can save: acting now to end world poverty*, Nowy Jork 2009), w której Singer przedstawia filozoficzny argument na rzecz pomocy ubogim. Konkluzją tego argumentu jest obowiązek pomocy daleko wykraczającej poza powszechnie przyjmowany standard moralny – powinniśmy oddać wszystko, co nie jest dla nas równoważne z życiem innego człowieka. Ponadto Singer wskazuje, w jaki sposób uczynić tę pomoc najbardziej efektywną, rozprawia się z argumentami przeciw obowiązkowi pomocy biednym, ale też zauważa, że filozoficzny argument, który przedstawił, mógłby wręcz zniechęcić do dobroczynności. Filozof proponuje zatem pewien minimalny, osiągalny dla każdego standard pomocy, który pozwoli w dalszym ciągu konsumować dobra luksusowe, a zarazem istotnie poprawi byt ludzi żyjących w skrajnej biedzie.

Książka *The most good you can do* jest poświęcona opisowi Efektywnego Altruizmu – ruchu filozoficzno-społecznego, którego Singer jest, w pewnym sensie, ojcem. Jego pojawienie zbiegło się w czasie z publikacją książki *Życie, które możesz ocalić*, jednak warto wspomnieć, że książka ta jest nieco zmienionym i rozbudowanym zapisem wykładów, jakie filozof ten wygłosił w 2007 roku, a problematyką tą zajmował się

on już prawie 40 lat wcześniej. Wielu efektywnych altruistów czerpie inspirację z myśli australijskiego filozofa. Efektywny altruista to ktoś, kto – zgodnie z tytułem książki – chce uczynić tak wiele dobra, ile jest w stanie, i w ten sposób zmienić świat. Taka ogólna zasada wydaje się nam dość oczywista, przedmiotem dyskusji mogą być jednak zarówno rozumienie dobra, jak i metody jego osiągnięcia. Omawiana książka przedstawia stanowisko Singera w tej sprawie, jednak wokół idei efektywnego altruizmu skupiają się ludzie o różnych światopoglądach i rozmaitej filozoficznej proveniencji.

Efektywni altruści starają się zrobić jak najwięcej dobra, ale w większości nie są to ludzie „święci”, są gdzieś między minimalnym standardem etycznym (próbują pomagać) a życiem w pełni etycznym w ujęciu Singera (poświęcam potrzebującym wszystko, co nie jest dla mnie tak cenne, jak życie drugiego człowieka). Singer nie łądzi się, że uda się przekonać wszystkich, a nawet większość, do życia w pełni etycznego – ludzie nie są racjonalni w wystarczającym stopniu, ale przekonanie wszystkich do takiego życia nie jest nawet konieczne do likwidacji skrajnej biedy. Zachęca jednak do refleksji, do zastosowania najcenniejszego narzędzia, jakie mamy – rozumu – do oceny konsekwencji naszych decyzji i wybrania drogi, która przyniesie optymalne rezultaty. Efektywny altruista rozumie, że każdy jego czyn ma znaczenie moralne, dlatego przyglądając się swojemu życiu, nawet sprawom tak błahym, jak zakupy, i tak indywidualnym, jak wybór ścieżki kariery, myśli o dobru, jakie te wybory mogą przynieść.

Pierwsza, najkrótsza część książki, poświęcona jest historii Efektywnego Altruizmu. Ta część nie mogła być zbyt obszerna, ponieważ historia tego ruchu sięga końca ubiegłej dekady. Jego powstanie Singer sobie „wymarzył”, wielokrotnie sugerował, że chciałby w kwestii likwidacji skrajnej biedy wywrzeć tak duży wpływ, jak w kwestii praw zwierząt. Patrząc na Efektywny Altruizm, widzi materializację swoich filozoficznych wysiłków. Pierwszy rozdział zaczyna opisem rozumowania swojego ucznia, porzucającego karierę naukową, o której marzył, a dzięki której mógłby uratować, jak wyliczył, sto osób. Wybrał pracę, dzięki której w ciągu roku mógł dać tyle, ile prawdopodobnie udałoby mu się dawać przez całe

życie; w pierwszym roku po studiach – dzięki wysokim zarobkom – już uratował sto osób. Dalej Singer rozważa m.in. przykłady nieefektywnej pomocy (takie jak spełnianie kosztownych marzeń chorych dzieci, preferencja dla potrzebujących w bogatych państwach czy finansowanie sztuki). W tej części autor odpowiada również na niektóre filozoficzne zarzuty, jakie stawia się efektywnemu altruizmowi.

Część druga to prezentacja sposobów robienia największego możliwego dobra. Jest to praktyczny podręcznik dla początkującego efektywnego altruisty z licznymi odniesieniami do literatury. Singer roztacza tu wizję życia umiarkowanego, radzi planować karierę w taki sposób, by móc jak najwięcej dać potrzebującym, poddaje pod rozważenie również anonimową donację organów. Efektywnym altruistom Singer radzi unikać fanatyzmu: powinni mieć możliwość czerpania przyjemności z życia (choć mogą przecież preferować przyjemności tańsze) i nie sprawiać innym przykrości, np. grożąc, że sprzedadzą prezenty, by wesprzeć ubogich. Nieracjonalne jest również rezygnowanie z potomstwa w imię zachowywania środków na rzecz wsparcia najuboższych. Życie codzienne efektywnego altruisty to zaprzeczenie postawy konsumpcjonistycznej: to życie myślącego, pracowitego i umiarkowanego w swych potrzebach człowieka. Pomysł planowania kariery pod kątem maksymalizacji dobra w świecie budzi kontrowersje, spośród których najpoważniejszą ze wspomnianych przez Singera jest zredukowanie się efektywnego altruisty do jedynie środka (narzędzia redystrybucji dóbr), zapominając przy tym, że przecież jest celem samym w sobie. Australijski filozof broni efektywnego altruizmu przed tym zarzutem, wydaje się jednak, że zarówno samo sformułowanie zarzutu, jak i replikę należałoby dokładniej dopracować.

W trzeciej części Singer wskazuje, że życie poświęcone pomocy innym daje prawdziwe szczęście, jakiego nie zapewni nawet najwyższy poziom konsumpcji. Ten wniosek wynika z faktu, że bogate społeczeństwa krajów rozwiniętych żyją już na takim poziomie dobrobytu, że powiększanie go podnosi zadowolenie w minimalnym stopniu. W tej części broni również filozoficznej koncepcji „punktu widzenia bezstronnego obserwatora” – jego zdaniem efektywni altruści starają się patrzeć na świat właśnie z tej perspektywy, wobec tego odrzucają węższe, emocjonalne

motywacje, takie jak: „jestem Polakiem, więc pomagam Polakom” czy „wspieram utalentowanych artystów, bo sam chciałem być artystą, ale mi się nie udało”.

Czwarta część książki to zagadnienia szczegółowe, będące przedmiotem dyskusji w środowisku efektywnych altruistów. Singer, jako jeden z ojców ruchu i autorytet w dziedzinie etyki, zabiera głos w kwestiach takich, jak: czy powinniśmy pomagać osobom w krajach określanych czasem mianem “trzeciego świata”, gdy wokół nas wciąż są ludzie ubodzy? Jak wybrać najbardziej pilne obszary pomocy? Czy efektywny altruista powinien wspierać sztukę? Czy efektywny altruista ma obowiązki także wobec zwierząt? Czy nie zrobię więcej dobra, pomagając zwierzętom niż ludziom? Na ile powinienem brać pod uwagę przyrodę? W jaki sposób wybrać najbardziej efektywną organizację dobroczynną? Czy zasadniczym celem wysiłków efektywnych altruistów nie powinna być ochrona rodzaju ludzkiego przed wyginięciem? Analizy Singera są przekonujące, ponieważ opiera się on na weryfikowalnych danych empirycznych i prezentuje jasny tok rozumowania, niemniej, jak przystało na filozofa, zostawia wiele kwestii otwartych i zaprasza do poszukiwania odpowiedzi.

Książka Singera jest napisana w bardzo przystępny sposób. Będą w stanie ją zrozumieć także osoby słabo znające angielski (B2) i niezajmujące się filozofią zawodowo. Jej atutem jest to, że podejmuje zagadnienie aktualne i szeroko dyskutowane. Tezy zawarte w książce są, do czego Peter Singer już zdążył nas przyzwyczaić, inspirujące, mogą budzić kontrowersje i na pewno wymagają skonfrontowania. Są to jednak myśli spójne z dotychczasową twórczością tego filozofa i z niej wynikające, dlatego aby wejść z nimi w polemikę, trzeba umieścić je w szerszym kontekście twórczości Singera.

Choć filozof tego wprost nie deklaruje, trudno oprzeć się wrażeniu, że efektywny altruizm w jego ujęciu to uniwersalny materialistyczny hedonizm. Dobro, jakim mamy się podzielić, to dobrobyt. Wydaje się, że człowiek ma do zaoferowania znaczenie więcej i znacznie więcej też pragnie. Usprawiedliwieniem dla położenia nacisku na kwestie ekonomiczne i materialne na pewno jest to, że likwidacja skrajnej biedy powinna być absolutnym priorytetem dla współczesnego człowieka. Można chyba

jednak sądzić, że droga do niej może wieść również przez rozwój moralny i duchowy społeczeństwa, w którym efektywni altruści są przecież mniejszością. Brakuje w książce rozdziału, który jasno mówiłby o tym, że gdy na świecie osiągniemy zadowalający poziom dobrobytu, efektywny altruizm wciąż będzie miał moc nadawania sensu życia. „Dopisanie” tego rozdziału jest ważnym zadaniem dla teoretyków ruchu.

Książka *The most good you can do* może być ważnym źródłem inspiracji także dla etyki akademickiej i doprowadzić do pewnej zmiany akcentów: do ograniczenia ciągłego teoretycznego rozważania sytuacji ekstremalnych i eksperymentów myślowych na rzecz dyskusji nad prawdziwymi problemami i zobowiązaniami każdego człowieka. Nadszedł czas, żeby przerwać spokojny sen współczesnego człowieka z państw „pierwszego świata” i sprowokować go do refleksji nad jego zobowiązaniami wobec innych, zwłaszcza wobec tych, którzy słodką, czystą wodę, jaką właśnie podlał swój soczyście zielony trawnik, chętnie by wypili, a pożywne jedzenie, które wyrzucił, bo mu jednak nie smakuje, oni daliby swoim głodującym dzieciom. Być może ta książka i rosnący w siłę Efektywny Altruizm to początek dyskusji nad tym nie czy i kiedy, ale w jaki sposób zlikwidować skrajną biedę w świecie. Po lekturze książki Singera trudno oprzeć się myśli, że nadszedł czas podjąć to wyzwanie.